

Klaudia Wakułowska-Kapcia

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

<https://orcid.org/0000-0003-4936-5740>

Wizerunek kobiet w amerykańskiej prasie polonijnej w latach 1895–1918 na wybranych przykładach

W XIX i XX w. prasa była głównym źródłem informacji o świecie, stała się środkiem masowego przekazu. Prezentowała nastroje i postawy społeczno-polityczne różnych grup, indywidualne zainteresowania oraz panujące trendy, przedstawiała także ówczesną literaturę i życie codzienne. Jedną z funkcji prasy jest opiniotwórczość, co pozwala stwierdzić, że zarówno kreowała, jak i odzwierciedlała myśl społeczną. Dzięki temu prasa jest jednym z istotnych źródeł badań nad historią polityczną czy społeczną, stanowi cenne źródło wiedzy także o historii kobiet.

Badania nad wizerunkiem kobiet przedstawianym na łamach prasy są bardzo liczne i dotyczą wielu kwestii związanych z tematyką kobiecości. Problematyką tą zajmowały się m.in. Zofia Sokół¹, Katarzyna Orecka², Anna Karczevska³, Dobrochna Kałwa⁴, Krystyna Kamińska⁵, Joanna Dobkowska⁶,

¹ Z. Sokół, *Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818–1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, nr 22(3), s. 5–12.

² K. Orecka, *Prasa dla kobiet jako odzwierciedlenie zmiany roli i pozycji kobiety w dziewiętnastowiecznym społeczeństwie*, w: *Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, red. D. Mikucka-Wójtowicz, Kraków 2010, s. 23–35.

³ A. Karczevska, „Kobietę uczy matka, aby robiła tak jak ludzie...” *Wizerunek kobiet wiewskich w oczach czytelników prasy dla ludu w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, seria 1: *Perspektywa środkowoeuropejska*, red. A. Janicka, C. Fournier Kiss, M. Bracka, Białystok 2019, s. 473–482.

⁴ D. Kałwa, *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, Kraków 2001.

⁵ K. Kamińska, *Kwestia kobieca na łamach „Bluszczu” (1865–1885)*, „Prace Polonistyczne” 34, 1978, s. 105–131.

⁶ J. Dobkowska, *Poglądy w kwestii potrzeby oraz zakresu edukacji kobiet panujące w drugiej połowie XIX i na przełomie XIX i XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis Folia Historica” 96, 2016, s. 89–107.

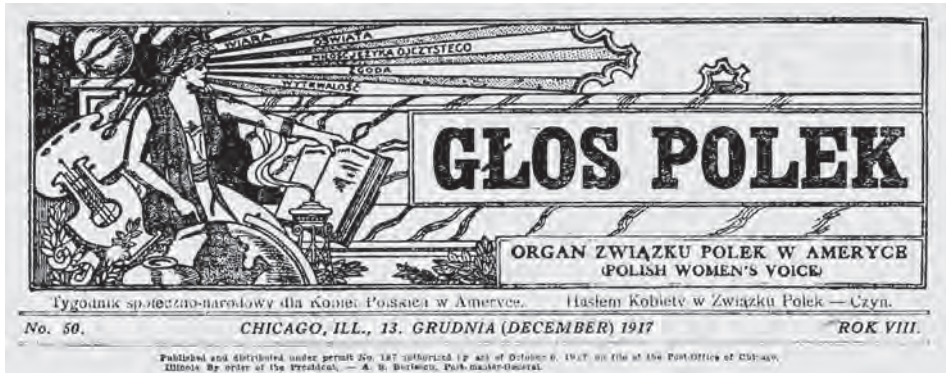
a także Robert Kotowski⁷ czy Jerzy Franke⁸. Większość prac poświęconych prezentowaniu płci żeńskiej w czasopismach dotyczy prasy ukazującej się w XIX i XX w. na terenach zaborów lub w okresie PRL, natomiast można zauważyć lukę w badaniach nad jej wizerunkiem w prasie emigracyjnej. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie obrazu kobiet w czasopiśmie polonijnych ukazujących się w latach 1865–1918 w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Ponieważ jest to temat niezwykle obszerny, artykuł ma charakter poglądowy i jest zaledwie wprowadzeniem do badanej tematyki. Analizie poddano cztery periodyki: „Dziennik Chicagoski”, „Głos Polek”, „Ameryka” i „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)”, ze względu na zamieszczane na ich łamach liczne treści dotyczące kobiet i do nich skierowane, a także dlatego, że były to jedne z popularniejszych pism na emigracji o wysokim nakładzie. Artykuł został podzielony na cztery obszary tematyczne: obowiązki i wykształcenie kobiet, wzorzec kobieta-Polka, równouprawnienie i praca zawodowa, ponieważ były to kwestie najczęściej poruszane w analizowanej prasie oraz są niezwykle istotnymi aspektami wynikającymi z emancypacji.

„Dziennik Chicagoski” wychodził w latach 1890–1971. Został założony przez księży Wincentego Barzyńskiego i Jana Radziejewskiego ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Był gazetą, której celem było tworzenie treści popierających solidarność etniczną i wiarę katolicką wśród polskiej społeczności w Chicago. W 1898 r. pojawiła się wzmianka o planowanym utworzeniu działu dla kobiet, który jednak się nie ukazał, druga informacja na ten temat pochodzi z 1899 r., w grudniu podano, że co sobotę będzie drukowany dział przeznaczony dla czytelniczek pisma, który ukazywał się od 16 grudnia 1899 do kwietnia 1900 r. Kolejny raz został on utworzony w grudniu 1910 r. i publikowany był do maja 1913 r. Omawiano w nim kwestie związane z gospodarstwem domowym, takie jak sposoby prania różnych ubrań, metody efektywnego sprzątnięcia, proponowano menu na cały tydzień i prezentowano różne przepisy kulinarne, poza tym przedstawiano kroje sukien, radzono, jak się ubierać czy czesać modnie i zgodnie ze swoją urodą, a także drukowano poddział „Pogadanka”, w którym poruszano kwestie związane z rolą, pracą, obowiązkami, pozycją w społeczeństwie czy równouprawnieniem kobiet.

„Ameryka” ukazywała się od 1889 r. w Toledo w Ohio, założona została przez Antoniego Alfreda Paryskiego. W ciągu kilku następnych

⁷ R. Kotowski, *Rola tygodnika „Bluszcz” w kształtowaniu społecznych i politycznych postaw kobiet w latach 1921–1939*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 23, 2020, nr 3(59), s. 42–56.

⁸ J. Franke, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*, Warszawa 1999.



Il. 1. Winieta „Głosu Polek”.

dziesięcioleci stała się jednym z odnoszących największe sukcesy i szeroko rozpowszechnianych czasopism polskich. Pismo było niezależne politycznie i niezwiązane z żadnym ugrupowaniem politycznym. Prezentowało liberalne stanowisko, wspierało amerykański ruch robotniczy i antyklerykalny (choć niekoniecznie antyreligijny), w opozycji do wpływowego w Polsce establishmentu rzymskokatolickiego. W 1902 r. „Ameryka” połączyła się z polską gazetą „Echo” wychodzącą w Buffalo, tworząc pismo zatytułowane „Ameryka-Echo”, które w 1961 r. połączyło się z „Dziennikiem Chicagowskim”. W „Ameryce” dział dla kobiet zatytułowany był „O kobietach i dla kobiet”, ukazywał się od 1896 do 1899 r. Zarówno ten dział, jak i inne artykuły poświęcone płci żeńskiej koncentrowały się na treściach takich, jak dbanie o urodę i zdrowie, porady gospodarskie, a także dotyczące odpowiedniego zachowania, praca kobiet.

W 1902 r. Związek Polek w Ameryce założył w Chicago miesięcznik „Głos Polek”. Wydawcą był Franciszek Wołowski. W pierwszych wydaniach periodyk zamieszczał artykuły na temat religii katolickiej, poezji i opowiadań lokalnych twórców oraz porady rodzinne dla matek. W czerwcu 1903 r., po zaledwie 10 miesiącach ukazywania się, „Głos Polek” przestał wychodzić z powodu nieporozumień wśród członków Związku oraz niekorzystnej sytuacji finansowej. W latach 1904–1910 pismo ukazywało się jako dział w „Dzienniku Narodowym”. 3 listopada 1910 r. „Głos Polek” powrócił jako niezależny miesięcznik dla kobiet i wydawany przez kobiety, redagowała go Stefania Laudyn-Chrzanowska. Nowy „Głos Polek” nadal publikował artykuły o wierze katolickiej i utwory literackie, przypominając czytelnikom o potrzebie zachowania polskiego dziedzictwa i ojczyzny. Redakcja była przeciwnikiem asymilacji Polaków z amerykańską kulturą i ideałami. Autorzy publikujący na łamach pisma uważali, że kobiety, które zmieniły nazwisko na amerykańską wersję, „paradowały w pożyczonych piórach”.

Jednocześnie „Głos Polek” wyróżniał się na tle innych podobnych gazet zachęcaniem kobiet do edukacji i zaangażowania w politykę oraz sprawy społeczne. Publikowano w nim teksty polskich działaczek i emancypantek – Izy Moszczeńskiej, Kazimierzy Bujwidowej czy Elizy Orzeszkowej. Były to artykuły reformatorskie i wyróżniały się na tle innych poruszających kwestie kobiece, ponieważ promowały aktywność społeczną i zaangażowanie kobiet w różne sfery życia publicznego, zachęcając je do udziału w działalności politycznej, edukacyjnej i społecznej.

„Zgoda” ukazywała się od 1881 r. w Chicago, wydawana była przez Związek Narodowy Polski (ZNP). W latach 1900–1913 drukowano wydanie dla kobiet, co wynikało z kwestii prawnych związanych z rozsyłaniem pisma. Przepisy związkowe zobowiązywały organ do przesłania każdemu członkowi ZNP numeru czasopisma, co oznaczało, że należące do niego małżeństwo otrzymywałoby dwa identyczne egzemplarze „Zgody”. Aby uniknąć takich sytuacji, wprowadzono podział na „Zgodę” dla mężczyzn – zawierającą artykuły poświęcone sprawom politycznym i ogólnym oraz na „Zgodę” dla kobiet, która poruszała kwestie o ruchach towarzystw kobiecych, działalności niewiast na różnych polach pracy społecznej czy poradnik gospodarczy⁹. Już sam podział treści według zaproponowanych tematów ukazujących się w numerach dla mężczyzn i numerach dla kobiet świadczy o poglądzie na pozycję i rolę kobiet w ówczesnym społeczeństwie, według którego nie powinny one i nie interesują się polityką, sytuacją na świecie czy ekonomią. Pierwszym redaktorem „Zgody. (Wydania dla niewiast)”, od nr. 15 z 14 kwietnia 1904 r. „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)”, był Tomasz Siemiradzki, a od 1908 r. Kazimiera Wałukiewicz i od tego momentu na czele redakcji stała redaktorka, ponieważ słusznie zauważono, że redagowaniem pism dla płci żeńskiej powinny zajmować się kobiety. W „Zgodzie. (Wydaniu dla niewiast)” poruszano takie tematy jak wieści ze świata, wieści z zaborów, moda, uroda, przepisy, zajmowanie się gospodarstwem, wychowywanie dzieci oraz drukowano różne powieści.

Obowiązki i wykształcenie kobiet

Do obowiązków kobiet przez wiele stuleci należała opieka nad dziećmi i innymi członkami rodziny oraz prowadzenie gospodarstwa domowego. Miejsce i rolę kobiety trafnie ujął publicysta „Tygodnika Ilustrowanego” Antoni Nowosielski: „kobieta chrześcijanka panuje i przewodzi służąc i będąc ostatnią niejako w domu; pokorne znoszenie i rozmiłowanie się

⁹ *Sprawy Związkowe*, „Zgoda” 6 IX 1900, nr 36, s. 2.

w zawodzie swoim, jaki przypadł na nią w rodzinie, wynosi ją wysoko”¹⁰. Wskazuje to na fakt, że na terenie zaborów postrzeganie roli kobiet było takie samo jak na emigracji. Wykształcenie czy praca zawodowa nie wpiły się w wizerunek ówczesnej kobiety.

Twierdzenie, że najważniejszym obowiązkiem kobiety jest bycie żoną i matką znajduje odzwierciedlenie w artykułach publikowanych w „Zgodzie. (Wydaniu dla kobiet)”, np. w tekście pt. *Zadania kobiety* autorka pyta:

A czyż może być coś wznioślejszego, coś wyższego nad stanowisko kobiety – żony i matki? [...] I cóż z tego, że umiesz na pamięć Szylera lub Mickiewicza, gdy tymczasem dzieci twe chodzą obdarte i głodne nieraz, bo ty, ucząc się deklamacji lub gry na fortepianie i z takowemi występujesz na scenie, nie masz czasu uszyć im porządnego ubrania? [...] Cóż z tego, że w umyśle twoim powstają idee wzniosłe i piękne, kiedy pożycie twe domowe jest nie do zniesienia nieraz [...] czyż to nazwać można wypełnieniem powinności o obowiązków swoich. Zatem należy starać się najpierw o poznanie i zrozumienie tego, co najważniejsze i potrzebniejsze w życiu codziennem, a potem dopiero myśleć o występach, mowach i deklamacjach na scenie, o malarstwie lub sztuce¹¹.

Często pojawiały się treści związane z wychowaniem dzieci, ponieważ kobieta-matka musi „dostarczyć społeczeństwu na ciele i duchu zdrowego obywatela”¹², co oznacza, że powinna się skupić na dbaniu o zdrowie fizyczne dziecka, wpajaniu zasad, wykształceniu. I aby zrealizować ten cel kobiety powinny uczyć się, jak odpowiednio wychowywać, a nie uczyć się języków czy innych nauk, które nie przynoszą pożytku w wychowaniu dzieci. W artykule pt. *Najważniejsze zadania kobiety*¹³ autor wymienia jako pierwsze zadanie miłość do dziecka, a kobietę pozbawioną tego najpiękniejszego rysu charakteru podejrzewać można o zboczenie lub zwyrodniałość. Drugim ważnym aspektem jest stanowisko, jakie kobieta zajmuje w rodzinie i gospodarstwie domowym, które jest dźwignią społecznego dobrobytu, a więc kobieta, która ma wrodzony dar do zajmowania się nim, powinna się nim w odpowiedni sposób zająć, mężczyzna nie może tego zrobić, ponieważ on „z zasady nie jest zdolny do opanowania kwestii gospodarstwa domowego”¹⁴. Zatem kobieta musi być gospodarna, dobrze zarządzać pieniędzmi, umieć gotować, mieć oszczędny „program gospodarski”

¹⁰ A. Nowosielski, *O przeznaczeniu i zawodzie kobiety*, „Tygodnik Ilustrowany” 6, 1862, nr 166, s. 217.

¹¹ *Zadania kobiety*, „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)” 19 III 1908, nr 12, s. 1.

¹² Z. Krószczyńska, *Obowiązki matek*, „Zgoda. (Wydanie dla niewiast)” 20 IX 1900, nr 38, s. 1.

¹³ *Najważniejsze zadania kobiety*, „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)” 18 IX 1913, nr 38, s. 1.

¹⁴ Tamże.

oraz umieć szyc. Odpowiedni sposób prowadzenia gospodarstwa domowego oznacza oszczędność, umiejętność rozsądnego wydatku pieniędzy, skromność i wydajność. „Przecież to główne zadanie życia matki i zapewne poznanie prawd o wychowaniu jest potrzebniejsze jak paplanina obcymi językami lub karmienie naukami, z których matki wielkiego pożytku nie odnoszą”¹⁵.

Na podobnym stanowisku stał „Głos Polek”. Do najważniejszych celów kobiety w artykule pt. *Rola kobiety w społeczeństwie*¹⁶ zaliczono: zajmowanie się ogniskiem domowym, bycie opiekunką członków rodziny, wychowanie dzieci. Cechy kobiety to: wstrzemięźliwość, ograniczenia w potrzebach i wydatkach, surowa oszczędność, czystość i moralność. Jednak między tymi obowiązkami powinna ona znaleźć czas dla siebie i zadbać o swój umysł. W artykule pt. *Czytelnictwo a kobieta* napisano:

Jak dawniej chce ona pełnić swe wielkie i święte obowiązki w rodzinie, chce dawać moc swą, słodycz i siły swemu otoczeniu – ale powinna już dzisiaj pamiętać i rozumieć, że i sobie coś dawać musi, coś zdobywać. Musi mieć w życiu, wśród całego nawału prac swych, kłopotów i obowiązków, chwile własne, wolne dla ducha swego, swej myśli, tak jak ma chwile na żywienie organizmu, mycie i ubieranie swego ciała. Nie tylko chlebem żyje człowiek, tak samo dusza – kurczy się, maleje, zamiera – gdy nie daje się jej pokarmu myśli, światła, wiedzy. Pamiętajmy my – kobiety, utopione [...] w obowiązkach matek, żon, gospodyń [...] – że my też ludzie, że w nas żyje duch¹⁷.

W piśmie zwracano jednak uwagę, że domowe obowiązki kobiet, które przez społeczeństwo postrzegane są jako łatwe i przyjemne w porównaniu z pozadomowymi obowiązkami mężczyzn, są tak naprawdę pracą ciężką i odpowiedzialną¹⁸. To podkreśla nowoczesność i odmienną poglądów redakcji „Głosu Polek” na obowiązki związane z prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci, które nazywa pracą i uważa je za nie mniej ważne i trudne od pracy mężczyzn.

Potwierdzenie roli kobiet jako matki można znaleźć także w „Dzienniku Chicagoskim”: „wychowując dzieci swoje należycie, kobieta spełnia posłannictwo swoje zupełnie”¹⁹. W czasopiśmie podkreślano, że celem kobiety jest macierzyństwo, a sferą działania – rodzina²⁰.

Warto podkreślić jest docenianie w omawianej prasie obowiązków domowych i rodzinnych. W „Zgodzie. (Wydaniu dla kobiet)”, w artykule

¹⁵ Z. Krószczyńska, dz. cyt.

¹⁶ *Rola kobiety w społeczeństwie*, „Głos Polek” 24 IV 1913, nr 17, s. 1.

¹⁷ *Czytelnictwo a kobieta*, „Głos Polek” 20 IV 1911, nr 16, s. 1.

¹⁸ *Kobieta a prawo*, „Głos Polek” 2 III 1911, nr 9, s. 1.

¹⁹ A. Sz wajkart, *Kobieta*, „Dziennik Chicagoski” 15 XII 1900, nr 293, s. 19.

²⁰ *Kobieta a ognisko domowe*, „Dziennik Chicagoski” 21 VI 1907, nr 146, s. 3.

pt. *Kobieta i jej obowiązki*²¹ autor zaznaczył, że praca kobiet jest zajęciem mozolniejszym od pracy mężczyzn, a jej obowiązki są olbrzymie i połączone z niesłychanymi trudnościami. Mężczyzna wykonuje jedną pracę, a kobieta w ramach swoich obowiązków ma ich setki, mężczyzna po pracy odpoczywa, a praca kobiet w zasadzie nigdy się nie kończy. Ponadto kobiety często angażują się dodatkowo w działalność dobroczynną, pomagają innym i zawsze są w stanie poświęcić siebie dla innych. Podkreślane jest także, że stanowisko żony i matki jest niezwykle wzniosłe, doniosłe i nie istnieje nic ważniejszego niż opieka nad dziećmi i czuwanie nad ogniskiem domowym²². „Obowiązki wzniosłe, szlachetne, tak ważne, pomimo swego cichego zakresu, jakie tylko mogą przypaść ludziom w udziale, jeśli są należycie spełniane, czynią z kobiety słodką, śliczną, niemal świętą królową świata, gdy trzyma się tych dróg, które jej wskazują wrodzone uzdolnienia, wdzięk, siła i słabość płci jej właściwe”²³.

Dziewczynki były odpowiednio wychowywane, natomiast chłopcy kształceni. Tradycyjnie pojmowane „wychowanie” (w przypadku dziewcząt) i „kształcenie” (w przypadku chłopców) zakładało, że kształcenie mężczyzn opierało się na rozwijaniu umysłu, natomiast wychowanie dziewcząt polegało na wykształceniu cnót i zalet serca²⁴. W drugiej połowie XIX w. zaczęto krytykować tzw. edukację salonową, która skierowana była do wyższych klas społeczeństwa. Polegała na nauce dobrych manier, kaligrafii, robótek ręcznych, czyli umiejętności kobiecych²⁵. Ponadto skupiała się na rozwijaniu talentów, nauce gry na instrumencie, nauce rysunku czy śpiewu. Szczególną uwagę zwracano na naukę języków, zwłaszcza francuskiego. Dzięki takiemu wychowaniu panna mogła z łatwością znaleźć męża i umiała zachować się „na salonie”. Zaczęto podkreślać, że kobieta powinna przede wszystkim umieć gotować, pracować, prasować, reperować odzież, dobrze prowadzić domowe rachunki – racjonalnie rozplanować i dostosować wydatki do finansowych możliwości²⁶. Wśród argumentów zwolenników edukacji kobiet, którzy podkreślali korzyści z podniesienia poziomu ich wykształcenia, wymieniali m.in. lepsze wypełnianie obowiązków domowych, uważano, że dobrze wyedukowana kobieta będzie

²¹ *Kobieta i jej obowiązki*, „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)” 22 VIII 1907, nr 34, s. 1.

²² *Zadania kobiety*, s. 1; *Pogadanka (przyszła matka)*, „Dziennik Chicagoski” 16 X 1915, nr 243, s. 4.

²³ *Pięć talentów niewieścich*, „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)” 22 V 1913, nr 21, s. 5.

²⁴ I. Janicka, „Medycynierki, medyczki, lekarki” – dyskryminacja naukowa i zawodowa kobiet-lekarek w wybranych państwach europejskich oraz USA w XIX wieku, „Studia Historica Gedanensia” 6, 2013, s. 71.

²⁵ J. Dobkowska, dz. cyt.

²⁶ Tamże.

skuteczniejsza w wykonywaniu obowiązków domowych i rodzicielskich, wykształcenie mogło być postrzegane jako narzędzie, które pomaga kobiecie lepiej zarządzać codziennym funkcjonowaniem rodziny. Edukacja miała też otwierać przed kobietami szersze horyzonty, umożliwiając im odnalezienie bardziej wartościowego zajęcia, to założenie sugeruje, że kobieta z wyższym wykształceniem będzie bardziej zaangażowana w społeczność i życie społeczne. Ponadto wyższe wykształcenie mogło być postrzegane jako czynnik, który umożliwia bardziej rozwinięty duchowy kontakt z mężem, może to obejmować wspólne zainteresowania, dyskusje czy wspólne cele życiowe. Zwolennicy edukacji kobiet podkreślali również rolę matek w wychowywaniu dzieci i uważali, że dobrze wykształcona matka będzie w stanie lepiej zadbać o podstawową edukację swoich dzieci. W tym kontekście edukacja kobiet była rozumiana jako kluczowy czynnik wpływający nie tylko na życie jednostki, ale również na funkcjonowanie rodziny i społeczeństwa jako całości.

Zmianę poglądów na kształcenie kobiet można zaobserwować w drugiej dekadzie XX w. Wówczas zarówno w „Zgodzie”, jak i w „Dzienniku Chicagoskim” oraz „Głosie Polek” zaczęły pojawiać się artykuły odnoszące się do konieczności kształcenia, ponieważ bez odpowiedniej edukacji kobieta nie będzie dobrą żoną i matką. Starannie wykształcony umysł pozwoli kobiecie na „zwalczanie złych instynktów ludzkiej natury”²⁷. W 1918 r. w „Dzienniku Chicagoskim” twierdzenie, że kobiecie edukacja nie jest potrzebna określano jako przestarzały przesąd²⁸, ponadto autor dodaje, że ze względu na dobro własne, społeczeństwa i narodu polskiego kobietom potrzeba wykształcenia większego niż oferowane w szkołach elementarnych, potrzebują lepszego i dokładniejszego przygotowania do życia, obszerniejszych wiadomości z różnych dziedzin nauki i wiedzy, szerszego i jaśniejszego poglądu na świat i życie²⁹. „Od kobiety tegoczesnej, zwłaszcza od kobiety-matki społeczeństwo dziś domaga się i ma prawo domagać się czegoś więcej, niż tylko znajomości upitraszenia kury, ugotowania kapusty i ziemniaków, oraz wyprania pieluszek i przyszycia... guzików mężowi”³⁰. W „Głosie Polek” pisano: „Kobieta więc kształconą być powinna na podstawach gruntownej nauki dlatego także, iż będąc człowiekiem tak, jak i mężczyzna, ma także jak on prawo do najwyższej szczęśliwości jaką jest rozwój ducha”³¹.

²⁷ *Nowe wychowanie kobiety wykształconej*, „Dziennik Chicagoski” 17 II 1917, nr 41, s. 2.

²⁸ F. Ładoń, *Nowe czasy, nowe zadania*, „Dziennik Chicagoski” 3 VII 1918, nr 155, s. 2.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ *Parę słów o wychowaniu dziewcząt*, „Głos Polek” 15 I 1914, nr 3, s. 1.

Kobieta-Polka

Sytuacja polityczna Polski od drugiej połowy XVIII w. przyczyniła się do powstania wzorca kobiety-obywatelki, patriotki, matki, która powinna pielęgnować tradycyjne, polskie wartości i przekazywać je kolejnym pokoleniom. Kobietom przypisano wówczas kolejną rolę społeczną – bycie strażniczką narodowych tradycji³². Określenie kobieta-Polka odwołuje się do takich cech jak patriotyzm (głębokie związanie z ojczyzną, gotowość do poświęceń dla dobra kraju), rodzinność (wychowywanie dzieci, opieka nad domem, dbanie o rodzinę) czy przywiązanie do tradycji i religii (kultywowanie ich i przekazywanie dzieciom). To określenie może być używane zarówno pozytywnie, aby podkreślić dumę z polskiego dziedzictwa i wartości, jak i krytycznie, gdy jest postrzegane jako utrwalanie stereotypów ograniczających rolę kobiety w społeczeństwie.

W prasie emigracyjnej kobieta-Polka postrzegana i prezentowana była jako postać pozytywna, a rola Polek jako strażniczek polskości, mających znaczny wpływ na kształtowanie ducha narodowego, na których spoczywała patriotyczna odpowiedzialność za młode pokolenie, była mocno podkreślana. Według „Dziennika Chicagoskiego”: „w żadnym narodzie niezajmowała kobieta tak poważnego stanowiska (mimo braku oficjalnych praw), [...] co kobieta w Polsce”³³. Dla podkreślenia tego wpływu w pismach drukowano artykuły przedstawiające sylwetki zasłużonych Polek, takich jak królowa Jadwiga, Emilia Plater, Eliza Orzeszkowa, Klaudyna Potocka³⁴. Wskazywano je jako wzór kobiet, które na różne sposoby wyrażają swoją troskę o ojczyznę, pisząc, opiekując się rannymi podczas wojny, a niekiedy nawet walcząc, broniąc Polaków przed wynarodowieniem, stojąc na straży wiary, obyczajów, języka i obyczajów narodowych. „W pogańskim ongi Rzymie, między innymi świątyniami, była świątynia Westy, a w niej płonął wieczny ogień, którego strzegły poświęcone tej bogini kapłanki. [...] Ten ogień wieczny był niejako warunkiem pomyślnej przyszłości państwa. I my Polacy mamy podobne świątynie – to serca nasze, tym ogniem – miłość gorąca Ojczyzny. A kto Westalką? – Każda matka Polka, utrzymująca w sercu dziecka miłość wszystkiego, co polskie”³⁵.

W „Głosie Polek”, „Zgodzie”, „Dzienniku Chicagoskim” i „Ameryce” wskazywano, że kobieta jest wychowawczynią, która wszczepia w dzieci

³² M. Skrzypek, *Obraz kobiety-Polki w późnoromantycznej poezji powstania styczniowego*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 13, 2013, s. 15.

³³ *Kobieta-Polka*, „Dziennik Chicagoski” 1 VII 1918, nr 153, s. 6.

³⁴ *Żywoć zasłużonych Polek*, „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)” 20 XII 1910, nr 5, s. 2; *Kobieta-Polka*, s. 6.

³⁵ *Nasza oświata ludowa*, „Dziennik Chicagoski” 25 VII 1908, nr 174, s. 4.

miłość i cześć dla ideałów narodowych, o czym świadczą przytoczone poniżej fragmenty artykułów z tych pism: „Do kobiet polskich należy praca idealna w społeczeństwie – praca nad udoskonaleniem i uszlachetnieniem ducha tego społeczeństwa. [...] Kobieto polska! Wielkie dzieło czeka ciebie, spełnienie wielkiego zadania narodowego leży przed tobą. Ojczyzna wyciąga ku tobie dziś swe dłonie”³⁶. „Działalność i wartość przyszłych pokoleń danego narodu zawisła jest w pierwszym rzędzie od kobiety. Zgodnie też z tem szczytnem posłannictwem kobieta, ogólnie biorąc, lepszą jest od mężczyzny”³⁷.

Obowiązkiem matki-Polki na wychodźstwie miało być zadbanie o to, aby dzieci znały i kochały mowę ojczystą, szanowały tradycje narodowe, interesowały się ojczyzną, kochały swoich przodków, z kolei obowiązkami kobiety-Polki – czytanie polskich książek, dbanie o przynależność swoją i mężów do polskich organizacji, popieranie polskiego handlu, wspieranie rodaków poprzez niesienie pomocy, dobroczynność.

Ze względu na brak państwa podstawę społeczeństwa i zabezpieczenie zachowania tożsamości narodowej stanowiła rodzina polska, otoczona szczególną troską³⁸. Kolejnym zagrożeniem dla niej, poza niekultywowaniem polskich tradycji narodowych na emigracji, był alkoholizm, prowadzący do degradacji. Wynikał on z poczucia wyobcowania Polaków znajdujących się daleko od rodziny i ojczyzny, izolacji społecznej, nieznamościami języka, niemożności znalezienia pracy, biedy czy też nudy. Z treści omawianych czasopism jasno wynika, że nadużywanie alkoholu przez Polaków było bardzo krytykowane, pisano, że jest to klęska społeczna, groźna nie tylko dla ładu ekonomicznego kraju, ale także dla ładu fizjologicznego i moralnego człowieka³⁹. Na łamach omawianych tytułów prasowych prowadzono walkę z alkoholizmem, do której zachęcano kobiety, jako opiekunki rodzin, osoby, które najwięcej cierpią z powodu pijaństwa mężczyzn oraz jako największych wrogów alkoholu⁴⁰. Zalecane wskazówki dotyczące zwalczania tego problemu zależały od czasopisma, np. w „Dzienniku Chicagoskim” uważano, że „mąż nie będzie musiał szukać rozrywki w kieliszku”⁴¹, jeśli

³⁶ W. Kalinka, *Matka Polka, Dziecko Polskie – przyszłość nasza!*, „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)” 5 VI 1913, nr 23, s. 1.

³⁷ *Rola kobiety w społeczeństwie*, s. 1.

³⁸ A. Bołdyrew, *Alkoholizm jako zagrożenie rodziny w świetle poradników oraz publicystyki*, „Horyzonty Wychowania” 18(47), 2019, s. 25.

³⁹ *Kardynał Mercier o alkoholizmie*, „Dziennik Chicagoski” 12 V 1909, nr 111. s. 2; *Droga do wolności*, „Głos Polek” 7 V 1912, nr 10, s. 1.

⁴⁰ *Precz z alkoholem*, „Zgoda. Organ Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki” 22 I 1914, nr 4, s. 2.

⁴¹ *Kardynał Mercier o alkoholizmie*, s. 2.

żona będzie dbała o dobrą, rodzinną atmosferę w domu, powinna także podawać smaczne potrawy, dbać o porządek w domu, pilnować, by dzieci zachowywały się spokojnie, rozbudzać w mężczyźnie pasje i zainteresowania, które może wykonywać w domu, to wszystko pozwoli „obudzić [w mężu] zamiłowanie do przebywania w rodzinie”⁴², który będzie chętnie wracał do domu. W gazecie podkreślano również, że matka powinna pilnować dzieci i młodzieży, by te nie sięgały po alkohol, a także nie powinna bez polecenia lekarza podawać im środków zawierających spirytus jako lekarstwa. Do jej obowiązków należało również bycie przykładem dla dzieci, a więc zachowanie całkowitej abstynencji i wpajanie dzieciom poglądu, że alkohol powoduje choroby i upadek moralny⁴³. W bardzo dużym stopniu w walkę kobiet z alkoholizmem zaangażowane były „Zgoda” oraz „Głos Polek”, co można stwierdzić na podstawie liczby artykułów poświęconych tej problematyce. Działalność kobiet w tej kwestii miała polegać na popieraniu towarzystw abstynenckich, czynnym udziale w nich, pracy oświatowej, społecznej i filantropijnej, czytaniu i rozpowszechnianiu pism abstynenckich⁴⁴. Wartym zaakcentowania jest fakt, że redakcje tych dwóch periodyków zaznaczają, że skuteczne zwalczanie przez płęć żeńską nadużywania alkoholu może odbywać się tylko wtedy, gdy uzyskają one prawa wyborcze bierne i czynne⁴⁵. Jak podaje „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)”: „pierwszym zadaniem kobiet, które uzyskają prawa człowieka będzie oczywiście praca na poprawę losu kobiety robotnicy i ochrona jej przed wyzyskiem [...] drugim, ochrona dziecka i macierzyństwa, a więc dążenie do reformy podwójnej moralności, to jest przeciwdziałanie białemu niewolnictwu i alkoholizmowi”⁴⁶. Dzięki temu będą mogły jako posłanki w parlamentach podejmować działalność ratunkową⁴⁷, wspierać żony alkoholików, pomagać zdobywać alimenty, edukować, otwierać zakłady dla uzależnionych⁴⁸.

⁴² *Walka z alkoholem a kobiety*, „Dziennik Chicagoski” 10 I 1908, nr 8, s. 8.

⁴³ A. Kowalski, *Od czego zawisło odrodzenie ludzkości*, „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)” 7 XII 1905, nr 49, s. 8; *Czy kobiety mogą zwalczać alkoholizm*, „Głos Polek” 16 V 1912, nr 20, s. 6–7.

⁴⁴ *Uczczenie bohaterki z 1963 [!] roku*, „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)” 5 VI 1913, nr 23, s. 4.

⁴⁵ I. Zielińska, *Z ruchu kobiecego we Francji*, „Zgoda. (Wydanie dla niewiast)” 2 VI 1903, nr 27, s. 1; *Kobieta – współpracownica*, „Zgoda” 25 VI 1914, nr 26, s. 2; *Kobiety w walce z alkoholem*, „Zgoda” 22 X 1914, nr 43, s. 2; *Białe niewolnictwo*, „Zgoda” 29 I 1914, nr 5, s. 2; *Obchód jubileuszu Pauliny Kuczalskiej Reinschmit*, „Głos Polek” 24 VIII 1911, nr 34, s. 5; „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)” 24 III 1910, nr 12, s. 1.

⁴⁶ „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)” 16 XII 1909, nr 50, s. 2.

⁴⁷ *Droga do wolności*, s. 1–3.

⁴⁸ „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)” 24 III 1910, nr 12, s. 1.



Il. 2. Ilustracja *Na jutrzejsze prawybory*, „Dziennik Chicagowski” 28 II 1916, nr 48, s. 8.

Równouprawnienie

Kolejną kwestią poruszaną w omawianych pismach było równouprawnienie kobiet z mężczyznami. Chronologiczna analiza artykułów poświęconych tej tematyce pozwala stwierdzić, że podobnie jak na kształcenie, pogląd na emancypację zmieniał się na przestrzeni lat, od obawy przed wielkimi zmianami społecznymi do dostrzegania, że jest to proces nieodzowny. W 1895 r. emancypację nazywano ruchem ohydny i wyrażano nadzieję, że nie zwycięży on ani w Ameryce, ani w Europie: „Co do Polek, to chyba nigdy mu się nie poddadzą. Pozostaną kapłankami ogniska rodzinnego, wiernymi szczerze wychowaniu dzieci, kochającymi Boga i Ojczyznę i gotowymi do poświęceń dla tych swoich ideałów; towarzyszkami życia mężczyzny – najśłodszymi i najcnotliwszymi”⁴⁹.

⁴⁹ *New Woman*, „Dziennik Chicagowski” 18 VIII 1895, nr 2, s. 7.



Il. 3. Karykatura *Niebezpieczna wizyta*, „Dziennik Chicagowski” 22 IX 1913, nr 222, s. 1.

W 1908 r. w „Dzienniku Chicagoskim” opublikowano artykuł pt. *Obawy biologiczne wobec emancypacji kobiet*⁵⁰, w którym omówiono tekst wydrukowany w „Politisch-Anthropologische Revue”, w tomie 5 za 1906/1907 r., autorstwa Alberta Reibmayra, niemieckiego medyka. W tekście tym zastanawiano się, czy emancypacja jest ruchem słusznym, czy przyniesie szkody społeczeństwu oraz analizowano ją pod względem biologicznym i duchowym. Główny argument dotyczył różnic w wielkości mózgu kobiet i mężczyzn, który zdaniem autora wynikał z faktu, że mózg mężczyzny na przestrzeni lat rósł dzięki ich „wielowiekowej pracy kulturalnej” i walce o byt, natomiast mózg kobiety rozwijał się w kierunku sfery uczuć, troski o wychowanie potomstwa i pielęgnowanie cnót domowych. Jeśli kobiety zaczną działać na innych polach niż dotychczas, może to negatywnie wpłynąć na ich duchowe usposobienie. Reibmayr uważał, że pracujące kobiety w ogóle nie wychodzą za mąż, a jeśli już, to są słabe i mają nieliczne potomstwo, co jest dowodem na to, że emancypacja nie jest ruchem zdrowym.

⁵⁰ *Obawy biologiczne wobec emancypacji kobiet*, „Dziennik Chicagowski” 26 V 1908, nr 124, s. 6.

Emancypantki nazwał osobami wykolejonymi ze swego przeznaczenia kobiecego i wyraził nadzieję, że w przyszłości wybiorą one lepszą część siebie, to jest pielęgnację cnót domowych, cieszenie się szczęściem dzieci i sławą potomstwa. Warto zaznaczyć, że redakcja „Dziennika Chicagoskiego” nie stanęła po żadnej stronie, jedynie przytaczając ten artykuł „ku zastanowieniu”. Z kolei w 1918 r. w artykule dotyczącym przyznania głosu kobietom redakcja dziennika zaprezentowała otwarcie swoje stanowisko: „pismo nasze było zawsze i jest zwolennikiem równouprawnienia kobiet, o którym sądzimy, iż jest ono ponad wszelką dyskusję”⁵¹. W artykułach dotyczących tego tematu pisano, że płeć nie powinna decydować o posiadaniu czynnych i biernych praw, jednak kobieta przede wszystkim musi pamiętać o swojej roli społecznej, o powinności matki i duszy rodziny, dopiero gdy wypełni te obowiązki może myśleć o innych ambicjach⁵². Warto zauważyć, że we wcześniejszych latach „Dziennik Chicagoski” nie poruszał kwestii równouprawnienia, co może świadczyć, że wówczas nie był zwolennikiem emancypacji.

Redakcja „Głosu Polek” podkreślała, że kobietom należą się wszelkie prawa polityczne, ale nie tym, które o prawa te walczą rozbijaniem szyb, podpalaniem, rzucaniem bomb i innymi tego rodzaju „kulturalnymi środkami terroru”, bo tych miejsce gdzie indziej, a w najlepszym razie – w szpitalu wariatów. Równouprawnienie kobiet i mężczyzn jest ważne i ma duże znaczenie w społeczeństwie. Według redakcji pisma dopełnieniem mężczyzny w życiu prywatnym jest kobieta, tak w życiu społecznym praca kobiet udoskonala działalność mężczyzn. Ze względu na to, że kobiety i mężczyźni posiadają różne cechy mogą się nawzajem uzupełniać i pomagać w dążeniu do rozwoju społeczeństwa. W piśmie bardzo dużo miejsca poświęcano doniesieniom dotyczącym walki o emancypację w różnych miejscach na świecie. Często pojawiały się artykuły wyjaśniające, dlaczego równouprawnienie kobiet jest konieczne, podawano m.in., że „kultura musi być niezupełną, jeżeli połowa ludności i to matki i wychowawczynie młodego pokolenia, są usunięte od udziału w niej”⁵³, uważano, że kobiety mogłyby wnieść świeże wartości do życia publicznego, twierdzono również, że znają lepiej swoje potrzeby, których mężczyźni w pełni nie rozumieją, więc to kobiety powinny mieć możliwość ich realizacji, a celem feminizmu jest uwolnienie się spod jarzma mężczyzn: „Przeciwnicy nasi zarzucają nam, że chcemy ujarzmić mężczyznę, a same «rządzić» wszystkimi. Tym, którzy tak myślą, odpowiadamy: Nie jest to naszym celem, my nie chcemy

⁵¹ *Głosu dla kobiet*, „Dziennik Chicagoski” 29 VII 1918, nr 176, s. 4.

⁵² Tamże.

⁵³ *Dlaczego równouprawnienie kobiet jest konieczne*, „Głos Polek” 26 III 1914, nr 13, s. 1.

ujarzmień mężczyzn, lecz pragniemy same z pod ich jarzma się wydobyć. Domagamy się uszanowania w nas praw człowieka, a natomiast protestujemy przeciwko traktowaniu nas, jako maszyny potrzebne do wykonywania pewnych czynności. [...] My chcemy równouprawnienia, niech i steru spraw społecznych staną obok siebie – uświadomieni mężczyźni i kobiety. Niech nie nadużywa władzy strona jedna – kosztem drugiej!”⁵⁴.

Ideę równouprawnienia określano w „Głosie Polek” jako demokratyczną, która zerwie więzy kobiet⁵⁵, jako logiczny wynik rozwoju historycznego⁵⁶. Dodatkowo w „Głosie Polek” promowany pogląd, że udział kobiet w życiu społecznym nie sprawi, że zaniedba ona swoje podstawowe obowiązki: „Kobieta na zawsze pozostanie matką rodziny, kapłanką domowego znicza jakkolwiek będzie używała pełnych praw cywilnych i społecznych na równi z mężczyzną. Obowiązki kobiety, jako matki i żony, nie sprzeciwiają się bynajmniej jej obowiązkom i prawom obywatelskim, jak naodwrot obowiązki mężczyzny – jako ojca i żywiciela rodziny – nie stoją na przeszkodzie jego obowiązkom społecznym”⁵⁷.

„Zgoda” również krytykowała zachowanie sufrażystek angielskich, które wybijały szyby i oczy ministrom angielskim. Ale popierała równouprawnienie, twierdząc, że kobiety mają coraz większe znaczenie w społeczeństwie oraz że są sprawy, z którymi poradzą sobie lepiej niż mężczyźni, takie jak „drobiazgowość myślenia”, dobroczynność, ochrona dzieci. W „Zgodzie” popierano także kwestię posiadania przez kobiety praw głosu, żądania uważano za słuszne i dostrzegano korzyści, jakie osiągną dzięki prawie głosu, prezentowano sylwetki kobiet walczących o swoje prawa i opisywano sukcesy, które udało im się odnieść w zakresie walki o prawa⁵⁸. Redakcja pisma uważała, że udział płci żeńskiej w życiu politycznym jest wspólną pracą dla dobra ludzkości. To, że nie mają one doświadczenia w polityce nie powinno stanowić przeszkody w podejmowaniu przez nie działalności politycznej, tylko aktywnie działając, mogą zdobyć odpowiednie umiejętności: „w krajach, gdzie kobiety pozyskały prawa polityczne, wpływ ich na życie publiczne okazał się bardzo dobrym i nie pociągnął za sobą przykrych następstw, których obawiano się i które przepowiadano”⁵⁹. „Nie widzimy zatem powodu, dlaczegooby należało kobietom tamować drogę do równouprawnienia i obywatelskiej emancypacji. Zresztą kultura i postępek

⁵⁴ *Dlaczego dążymy do równouprawnienia*, „Głos Polek” 29 V 1913, nr 22, s. 2.

⁵⁵ *Dlaczego równouprawnienie kobiet jest konieczne*, s. 2.

⁵⁶ *Dlaczego dążymy do równouprawnienia*, s. 1.

⁵⁷ W. Kwiatkowski, *Zadanie kobiety w przyszłości*, „Głos Polek” 9 XI 1911, nr 45, s. 14.

⁵⁸ *Kobieta a prawo głosu*, „Zgoda” 1 X 1914, nr 40, s. 2.

⁵⁹ *Etyczne stanowisko kobiety*, „Zgoda” 7 V 1914, nr 19, s. 2.



Il. 4. Karykatura *Lew w strachu*, „Dziennik Chicagowski” 13 V 1913, nr 112, s. 1.

tego wymaga i w końcu stać się to musi, a czem prędzej się stanie, tem lepiej dla społeczeństwa”⁶⁰.

Według redakcji „Zgody” współpraca kobiet i mężczyzn w nauce i pracy społecznej otworzy nowe możliwości, dopuszczenie kobiet do wyborów czynnych i biernych podniesie poziom etyczny, a ich udział w piśmienictwie zwiększy tylko jego wartość⁶¹.

W „Ameryce” w artykule z 1900 r. skrytykowano poglądy Fryderyka Nietzschego, który uważał, że kobiety są rodzajem niższym od męskiego, pozbawionym rozumu, charakteru i wyższych instynktów. Redakcja uznała go za wroga płci żeńskiej i człowieka, który zwariował⁶². W piśmie omawiano kwestię feminizmu w innych częściach świata, np. w Japonii, Chinach,

⁶⁰ *W sprawie równouprawnienia*, „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)” 18 XII 1913, nr 51, s. 1.

⁶¹ *Kobieta – współpracownica*, s. 2.

⁶² *Nietzsche o kobietach*, „Ameryka” 20 X 1900, nr 42, s. 2.



Il. 5. Ilustracja *Wybitne sufrażystki, które walczyły o równouprawnienie*, „Zgoda” 26 VI 1913, nr 26, s. 2.

a nawet na Saharze i pytało: „Jakże się to dzieje, że w tak zwanym barbarzyńskim świecie przyznano kobiecie wszystkie prawa, jakich ona dobić się nie może pod jarzmem cywilizowanych mężczyzn?”⁶³.

Praca zawodowa kobiet

Następną ważną kwestią, która wiązała się z równouprawnieniem kobiet, było podejmowanie przez nie pracy zawodowej. W „Zgodzie” nie krytykowano pracy kobiet, opisywano różne stanowiska, które zajmują, np. ich pracę na pocztach, biurach albo w redakcjach gazet. „Współczesna kobieta nie jest więc współzawodniczką mężczyzny, nie ma zamiaru wytwarzać konkurencji, lecz staje obok mężczyzny jako współpracownica dla dobra społeczeństwa”⁶⁴.

Jednak czasami zaznaczano, że kobiety nie są odpowiednie do wykonywania niektórych zadań, np. w gazetach mogą zajmować się pisaniem nowel, kronik, krytyki, artykułów o modzie czy gospodarstwie domowym, ale w działach politycznym czy reporterskim powinni pracować mężczyźni, ponieważ kobiety w sprawach politycznych nie zawsze umieją stać na gruncie bezstronnym, a jako reporterki nie potrafią się streszczać i zanadto dbają o formę. Dodatkowo w „Zgodzie”, gdy pisano o pracy wykonywanej przez

⁶³ *Emancypacja kobieta na Saharze*, „Ameryka” 6 VII 1901, nr 27, s. 3.

⁶⁴ *Kobieta – współpracownica*, s. 2.



Il. 6. Karykatura *W dobie kobiet-policjantek*, „Dziennik Chicagowski” 7 VIII 1913, nr 184, s. 1.

pleć żeńską skupiano się na zajęciach typowo kobiecych, takich jak edukacja dzieci, wychowanie młodych kobiet do prowadzenia gospodarstwa domowego czy działalność dobroczynna. Natomiast w „Głosie Polek” pracę kobiet zdecydowanie pochwalano, podkreślając nawet, że są one pracowite i wytrzymałe, a omawiając różne stanowiska, na których pracują, redakcja „Głosu Polek” nie piętnowała wad, które uniemożliwiłyby kobietom podjęcie danej pracy. W 1914 r. pisano:

Cokolwiek mówiliby przeciwnicy pracy kobiet, rozszerzenie dawnych jej granic stało się nieodzowną koniecznością wobec liczebnej przewagi kobiet nad mężczyznami i coraz trudniejszych warunków utrzymania. Zdobywanie chleba własną pracą jest nieraz ciężkim zadaniem dla kobiety, gdy się jednak pomyśli ile sił kobiet, nie mających innych obowiązków, dawniej szło na marne – ile zaniżało zdolności, ile zalet wypaczyło się w zależności lub niedostatku, radować się możemy tem, że dziś każda kobieta znajdzie sobie pracę, byle miała dobrą wolę i odpowiednie przygotowanie⁶⁵.

⁶⁵ *Praca zawodowa kobiet*, „Głos Polek” 2 VII 1914, nr 27, s. 2.

W 1916 r. zwrócono uwagę, że gdyby nie praca kobiet kraje uczestniczące w I wojnie światowej znajdowałyby się w „opłakanym stanie”⁶⁶. Dzięki kobietom, które podjęły pracę „męską” w wytwórstwie, rolnictwie, komunikacji miejskiej, państwa będące w stanie wojny mogły dalej funkcjonować. Sytuacja wojenna pokazała, że kobiety mogą zajmować męskie stanowiska, mają odpowiednie zdolności, by ich zastąpić i ukazała, jak znaczącą rolę odgrywają one w społeczeństwie⁶⁷.

„Dziennik Chicagoski” początkowo pracę zawodową kobiet nazywał „przewrotem”, który ma negatywny wpływ na mężczyzn zmuszonych do konkurowania z kobietami o miejsca pracy⁶⁸, w przytaczanych listach kobiet również można zauważyć, że mają poczucie, iż są traktowane jako groźne współzawodniczki mężczyzn⁶⁹. W nr. 279 z 1914 r. przytoczono rozważania filozoficzne na temat kobiet, autor uważał, że jeśli będą one pracować, mogą stracić chęć i zdolność do wychowywania dzieci, twierdził, że jeśli pannom szczerze zależy na mężu i dzieciach, nie będą mogły studiować, czytać, prowadzić badania, malować, ponieważ troska o dom i rodzinę zajmuje je całkowicie⁷⁰. Na przestrzeni lat pogląd ten uległ zmianie, redakcja „Dziennika Chicagoskiego” uznała, że „kobieta przede wszystkim musi spełnić powinności matki i duszy rodziny, dopiero poza tymi obowiązkami może być mowa o jej innych ambicyjach, ale droga do realizacji tych ambicyj powinna stać jej absolutnie – otworem”⁷¹.

Należy wspomnieć również o interesującym artykule opublikowanym w „Dzienniku Chicagoskim” w 1913 r., poruszającym kwestię istotną także współcześnie, mianowicie nierównej płacy między kobietami a mężczyznami. W tekście przytoczono odpowiedzi na pytanie: „Dlaczego kobiety zarobkujące otrzymują płace niższe niż zarobkujący mężczyźni?” nadesłane do angielskiego miesięcznika „Extension”. Według ówczesnych kobiet do przyczyn takiego stanu rzeczy zaliczyć można:

- fakt, że część kobiet było zmuszonych do pracy, by móc utrzymać siebie i rodzinę, a więc podejmowały każdą pracę bez względu na zarobki;
- kobiety na rynku pracy postrzegano jako konkurentki i rywalki mężczyzn, dlatego, by zdobyć daną pracę często podawały niższe stawki;
- fakt, że pracodawcy wykorzystywali współzawodnictwo kobiet i mężczyzn na swoją korzyść, płacąc kobietom mniej;

⁶⁶ *Kobiety wobec chwili, co idzie*, „Głos Polek” 9 XI 1916, nr 45, s. 1–2.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ S.P., *Kobieta przy pracy*, „Dziennik Chicagoski” 17 VII 1902, nr 166, s. 8.

⁶⁹ *Matkom do pamiętnika*, „Dziennik Chicagoski” 16 VIII 1913, nr 192, s. 4.

⁷⁰ *Wielki filozof Key o kobietach*, „Dziennik Chicagoski” 21 XI 1914, nr 279, s. 16.

⁷¹ *Głosu dla kobiet*, s. 4.

- wkroczenie kobiet na rynek pracy było nowością, same kobiety nie znały wartości swojej pracy, często same nie wierzyły w swoje zdolności i kompetencje, co powodowało, że swoją pracę wyceniały nisko;
- zbyt mało było kobiet gotowych i potrafiących dochodzić i bronić swoich praw;
- pracę kobiet postrzegano jako tymczasową, między szkołą a wyjściem za mąż, a także jako wypełniacz czasu, sposób na nudę, co sprawiało, że ani pracodawcy, ani kobiety nie traktowały jej poważanie;
- mężczyźni musieli zarabiać więcej, ponieważ mieli na utrzymaniu całą rodzinę, a kobiety najczęściej tylko siebie⁷².

Według redakcji „Dziennika Chicagoskiego” wszystkie osoby wypowiadające się w tej kwestii są zgodne, że obecna sytuacja jest niesprawiedliwa, kobiety powinny zarabiać więcej, płeć nie powinna stanowić różnicy w poziomie płacy. Ale niekoniecznie zarobki kobiet powinny być równe zarobkom mężczyzn, ponieważ na różnych stanowiskach „zachodzą różne względy, którym kobieta nie sprostą nigdy”⁷³. Takie było również przekonanie redakcji „Dziennika Chicagoskiego”. Warty zauważenia jest także fakt, że redakcja pisma w największym stopniu zgadzała się z odpowiedziami, w których obwiniano kobiety za istniejącą sytuację: „każdą poprawę najlepiej i najsprawiedliwiej jest od siebie zacząć”⁷⁴, co należy rozumieć jako próbę wskazania osobom płci żeńskiej, że pracę należy traktować poważnie, nie jako wypełniacz czasu i miejsce do znalezienia męża. Gdy pracownice będą brały odpowiedzialność za swoje obowiązki, wtedy będą traktowane tak jak mężczyźni. W kolejnych latach, kiedy coraz więcej kobiet podejmowało pracę, zaczęto rozważać kwestię, w jakich zawodach kobiety powinny pracować – w fabrykach i w miejscach wymagających siły kobieta pracować nie może, bo jest słabsza od mężczyzny, w zajęciach związanych z filozofią, matematyką, naukami przyrodniczymi, prawem jedynie, gdy jest wyjątkowo uzdolniona, w medycynie i pedagogice jak najbardziej, ponieważ te zawody wymagają czułości, troski, a więc cech, które kobieta posiada⁷⁵.

Nie tu również miejsce na polemikę czy zdolną jest kobieta wypełnić trudną rolę zawodów odpowiedzialnych. Mamy dość przykładów stwierdzających to przypuszczenie; przyznajemy, że „wybrana” kobieta może inteligencją swoją stanąć na wyżynie swego zadania, prześcignąć... nawet mężczyzn [...]. Uznajemy, że działalność kobiet w pewnych zawodach jest nadzwyczaj pożyteczną dla ludzkości, jak n. p. kobiet doktorów medycyn, których konsultacja połączoną jest z oszczędzaniem

⁷² *Uwagi*, „Dziennik Chicagoski” 15 V 1913, nr 114, s. 4.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ *O wyborze powołania i pracy zawodowej*, „Dziennik Chicagoski” 16 VI 1917, nr 141, s. 2.

wstydlivości kobiecej, lub z czułością dla malutkich, kobieta często podwójno widzi gdy się rozchodzi o dzieci... Sądzymy również, że kobieta-adwokat, pomimo nieraz przeciwnych zdań, może łatwiej zdobyć zaufanie swego klienta w niebezpiecznych zawikłaniach ze subtelnością w znajomości duszy ludzkiej szczególnie kobiecej, sprawiedliwej pobudki osądzić jest zdolną, rozwiązać lepiej „wieczną zagadkę” jaką kobieta jest dla mężczyzny⁷⁶.

Podsumowanie

Mimo różnic między czasopismami można zauważyć, że kreowały one podobny obraz kobiety. Kobieta widziana była w nich jako matka, wychowawczyni i opiekunka rodziny. To była jej główna i najważniejsza rola. Natomiast „Głos Polek” bardzo podkreślał, że poza tym powinna także móc realizować się na innych polach, a jej praca nie musi opierać się wyłącznie na jej cechach kobiecych, równie dobrze może być nauczycielką, adwokatką, strażnikiem czy woźnicą. Celem „Głosu Polek” i całego Związku Polek było kształtowanie kobiety samodzielnej, uświadomionej, która sama będzie wiedziała, gdzie jest jej miejsce i jaka jest jej rola w społeczeństwie, w pracy, w narodzie.

Analizując prasę polonijną i artykuły związane z kobietami, można stwierdzić, że autorzy i autorki próbowali umiejscowić swoje czytelniczki w odpowiednim miejscu w strukturze społecznej, wskazując im, jakimi wartościami powinny się kierować w życiu, czego pragnąć, jak myśleć, jakie mają być. Powinny być matkami i żonami, wpając w młodym pokoleniu postawy patriotyczne, pamiętać o ojczyźnie wśród emigrantów, dbać o gospodarstwo domowe. Ponadto ich cechy wskazują, że opieka nad zaniedbanymi dziećmi, szkolnictwo, dobroczynność publiczna byłyby lepiej zorganizowane w ich rękach. Mogą realizować się zawodowo, ale niekoniecznie w każdej dziedzinie, najlepiej w medycynie i pedagogice, ewentualnie w prawie, ale tylko gdy odbiorą staranne wykształcenie. Wykształcenie i praca nie powinny jednak sprawiać, że zaniedbywałyby swoje obowiązki względem męża i dzieci. Warto podkreślić, że kobietom, zwłaszcza po 1905 r., nie odmawiano praw obywatelskich, każda z omawianych gazet pisała, że prawa obywatelskie to prawa przyrodzone, które nie mogą być odebrane lub dane, a więc przysługują kobietom z prawa natury, a nie jako ustępstwo.

Na podstawie analizy czasopism można także zauważyć zmiany w poglądach na emancypację, pracę kobiet, jej wykształcenie na przestrzeni lat. Pod koniec XIX w. w analizowanej prasie wyrażano obawy, a niekiedy nawet sprzeciw wobec idei feminizmu, natomiast już w drugiej dekadzie XX w. zaczęto wyrażać o niej pozytywne opinie, dostrzegać konieczność udziału

⁷⁶ *Pogadanka*, „Dziennik Chicagowski” 19 VIII 1915, nr 194, s. 2.

kobiet w życiu społecznym, politycznym czy zawodowym, zachowując przy tym narrację o podstawowym obowiązku kobiet jako żon i matek.

Krystyna Kamińska, omawiając kwestię kobiecą na łamach „Bluszczu” w latach wcześniejszych – 1865–1885, doszła do wniosku, że periodyk poruszał zagadnienia społeczne, a także „rzucił jasny promień” na indywidualność i samodzielność kobiet, poruszał kwestię emancypacji i chociaż nie przyczynił się wówczas do radykalnych zmian, to zaszczerpił tę ideę do umysłów swoich czytelniczek⁷⁷. Prasa dla kobiet wychodząca w XIX w. na terenie zaborów według Katarzyny Oreckiej uświadamiała kobiety w kwestiach takich jak wykształcenie i wychowanie kobiet, problem pracy zawodowej, równouprawnienie w prawie cywilnym i karnym, prawo wyborcze i przełammywała męski świat. Początkowo tematy emancypacyjne były przemycane wśród artykułów literackich i porad gospodarskich, wraz ze zmianami społecznymi zmieniały się treści ukazujące się w pismach, pojawiały się tematy kształcenia i wychowania kobiet, pracy zawodowej, otrzymania praw politycznych czy równouprawnienia⁷⁸. Joanna Dobkowska wskazuje, że prasa wychodząca na terenach zaborów w XIX i XX w. miała duży wpływ na pogląd dotyczący wykształcenia kobiet, ponieważ to na łamach czasopism toczyły się dyskusje i analizy argumentów popierających i krytykujących edukację płci żeńskiej⁷⁹. Kwestia edukacji została uznana za istotną, na łamach prasy postulowano szybką reformę edukacji dziewcząt, tak aby lepiej odpowiadała aktualnym potrzebom społecznym. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, Eliza Orzeszkowa czy też redaktorka „Bluszczu” Maria Ilnicka uważały, że dziewczęta powinny otrzymać wykształcenie pełne, ogólne, ponieważ traktowały je jako doskonalenie wewnętrzne jednostki. Sprzeciwiały się edukacji zamkniętej, czyli ukierunkowanej wyłącznie na zajęcia praktyczne, przygotowujące do roli gospodyni domowej lub edukacji „salonowej”⁸⁰.

Zofia Sokół analizując prasę dla kobiet, opracowała podział treści zawartych w tego rodzaju czasopismach: 1) małżeństwo, rodzina i wychowanie dzieci, 2) organizacja domu, urządzenie wnętrza i poradnictwo praktyczne (gotowanie, przetwórstwo domowe, krój i szycie itp.), 3) położenie społeczne kobiet i ich dążenie do wykształcenia i dostępu do pracy we wszystkich zawodach oraz równej płacy, 4) ochrona zdrowia i opieka nad chorym w domu. Zagadnienia polityczne nigdy nie cieszyły się popularnością w prasie kobiecej – nie dlatego, że nie interesowało to kobiet, lecz od początku powstania gatunku uznano, że prasa dla kobiet jest uzupełnieniem istniejącej prasy

⁷⁷ K. Kamińska, dz. cyt., s. 131.

⁷⁸ K. Orecka, dz. cyt., s. 34–35.

⁷⁹ J. Dobkowska, dz. cyt., s. 89.

⁸⁰ Tamże.

ogólnej⁸¹. Pozwala to stwierdzić, że zarówno pisma wychodzące na terenie zaborów, jak i emigracyjne podejmowały identyczne tematy, kreowały podobny wizerunek kobiet, miały wpływ na kształtowanie postaw kobiet i ich aktywizację w sferze publicznej, a wraz ze zmianami społecznymi zmienił się także charakter prasy i treść artykułów poruszanych na jej łamach.

Bibliografia

Prasa

- „Ameryka” 1900–1901
 „Dziennik Chicagoski” 1895, 1900, 1902, 1907–1909, 1913–1915, 1917–1918
 „Głos Polek” 1911–1914
 „Zgoda” 1900, 1914
 „Zgoda. (Wydanie dla niewiast/kobiet)” 1900, 1903, 1905, 1907–1910, 1913

Opracowania

- Bołdyrew Aneta, *Alkoholizm jako zagrożenie rodziny w świetle poradników oraz publicystyki*, „Horyzonty Wychowania” 18(47), 2019
- Dobkowska Joanna, *Poglądy w kwestii potrzeby oraz zakresu edukacji kobiet panujące w drugiej połowie XIX i na przełomie XIX i XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzianis Folia Historica” 96, 2016
- Franke Jerzy, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918. W kręgu ofiary i poświęcenia*, Warszawa 1999
- Janicka Iwona, „Medycynierki, medyczki, lekarki” – dyskryminacja naukowa i zawodowa kobiet-lekarek w wybranych państwach europejskich oraz USA w XIX wieku, „Studia Historica Gedanensia” 6, 2013
- Kałwa Dobrochna, *Kobieta aktywna w Polsce międzywojennej. Dylematy środowisk kobiecych*, Kraków 2001
- Kamińska Krystyna, *Kwestia kobieca na łamach „Bluszczu” (1865–1885)*, „Prace Polonistyczne” 34, 1978
- Karczewska Anna, „Kobietę uczy matka, aby robiła tak jak ludzie...” Wizerunek kobiet wiejskich w oczach czytelników prasy dla ludu w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku, w: *Przemiany dyskursu emancypacyjnego kobiet*, seria 1: *Perspektywa środkowoeuropejska*, red. Anna Janicka, Corinne Fournier Kiss, Mariya Bracka, Białystok 2019
- Kotowski Robert, *Rola tygodnika „Bluszczy” w kształtowaniu społecznych i politycznych postaw kobiet w latach 1921–1939*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 23, 2020, nr 3(59)
- Nowosielski Antoni, *O przeznaczeniu i zawodzie kobiety*, „Tygodnik Ilustrowany” 6, 1862, nr 166
- Orecka Katarzyna, *Prasa dla kobiet jako odzwierciedlenie zmiany roli i pozycji kobiety w dziewiętnastowiecznym społeczeństwie*, w: *Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość. Problemy badawcze młodych politologów*, red. Dominika Mikucka-Wójtowicz, Kraków 2010
- Skrzypek Marta, *Obraz kobiety-Polki w późnoromantycznej poezji powstania styczniowego*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 13, 2013
- Sokół Zofia, *Z badań nad polską prasą kobiecą w latach 1818–1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1983, nr 22(3)

⁸¹ Z. Sokół, dz. cyt., s. 7.

Streszczenie

Artykuł analizuje wizerunek kobiet przedstawiany w amerykańskiej prasie polonijnej w latach 1865–1918, skupiając się na czterech periodykach: „Dziennik Chicagoski”, „Głos Polek”, „Ameryka” i „Zgoda. (Wydanie dla kobiet)”. Główne tematy to: obowiązki i wykształcenie kobiet, kobieta-Polka, równouprawnienie oraz praca zawodowa. Tradycyjnie rola kobiet była związana z opieką nad dziećmi i gospodarstwem domowym. W „Zgodzie” i „Głosie Polek” podkreślano, że domowe obowiązki są trudniejsze niż praca mężczyzn. W „Głosie Polek” i „Ameryce” zachęcano kobiety do pracy zawodowej i edukacji oraz angażowania się w politykę i sprawy społeczne. Tematy związane z równouprawnieniem podkreślały znaczenie edukacji i prawa kobiet do uczestnictwa w życiu publicznym. Analizowane pisma nawoływały do utrzymania polskiego dziedzictwa. Artykuł ukazuje, jak prasa polonijna przedstawiała kobiety i jakie tematy były istotne w kontekście emigracji i zachowania polskiego dziedzictwa kulturowego.

Słowa kluczowe: wizerunek kobiet, amerykańska prasa polonijna, emigracja, równouprawnienie kobiet, ruch emancypacyjny, edukacja kobiet, tradycyjna rola kobiet, kobieta-Polka, praca zawodowa kobiet

The Image of Women in the Polish American Diaspora Press in the Years 1895–1918 on Selected Examples

Abstract

The article analyses the image of women presented in the Polish American diaspora press in the years 1865–1918, while focusing on the four periodicals: *Dziennik Chicagoski* [*The Polish Daily News*], *Głos Polek* [*The Voice of Polish Women*], *Ameryka* [*Polish Weekly America*] i *Zgoda. (Wydanie dla kobiet)* [*Zgoda. (Women's ed.)*]. Main topics are: responsibilities and education of women, Polish woman, equal rights for women, and professional career. Traditionally, the role of women was associated with taking care of children and the household. In *Zgoda* and *Głos Polek* it was emphasized that household chores were harder than men's work. *Głos Polek* and *Ameryka* encouraged women's professional careers and education as well as their engagement in politics and social issues. The topics related to the equal rights stressed the importance of education and rights of women to take part in the public life. The analysed magazines encouraged the preservation of the Polish legacy. The article shows how the Polish diaspora press portrayed women and which topics were significant in the context emigration and preserving the Polish cultural legacy.

Keywords: image of women, Polish American diaspora press, emigration, equal rights for women, emancipation movement, female education, traditional role of women, Pole-woman, women's professional career